

Tradycyjnie nie zabrakło Podbeskidzia

MANIFESTACJA POD SEJMEM

Blisko tysiąc członków „Solidarności” z Podbeskidzia uczęszczało 30 marca w Warszawie w ogólnopolskiej manifestacji, zorganizowanej przed Sejmem pod hasłem „Tak dla referendum, nie dla pracy aż do śmierci!”. W demonstracji wzięło udział około 30 tysięcy związkowców z całej Polski. W tym czasie w gmachu sejmu trwała debata nad wnioskiem „Solidarności” o przeprowadzenie referendum w sprawie wydłużenia wieku emerytalnego.

Ostatecznie rządząca koalicja zadecydowała, że nie będzie referendum. *Dwa miliony Polaków potraktowano jak pętałów, żeby użyć aroganckiego określenia pre-*

mera Tuska. To pokazuje prawdziwe oblicze tej koalicji. Rządzący są przekonani o swej nieomyślności i nie trafiają do nich żadne argumenty. Najważniejszy z nich to ten, że proponowana zmiana wieku emerytalnego niczego nie załatwia. To nie jest żadna reforma, tylko mechaniczne wydłużenie lat pracy dla doraźnych korzyści budżetowych - mówi przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marcin Tyrna, dziękując zarówno wszystkim tym, którzy poparli projekt referendum swymi podpisami, jak też tym, którzy manifestowali w miniony piątek na ulicach Warszawy.



Piotr Duda w Sejmie RP

JAK GROCHEM O ŚCIANĘ

- Od bardzo dawna żadna obywatelska inicjatywa w Polsce nie zyskała tak wielkiego poparcia - mówił 30 marca w Sejmie przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda uzasadniając wniosek o referendum. Na początku swojego wystąpienia powitał wszystkich, którzy przyjechali przed Sejm w imieniu 2 milionów Polaków, którzy poparli wniosek o referendum emerytalne. Wystąpienie przewodniczącego „Solidarności” przypominało przysłowiowe bicie grochem o ścianę: jego argumenty były rzeczowe i sensowne, ale i tak przy głosowaniu zadecydowała żelazna dyscyplina partyjna...

- Polacy poparli pomysł referendum, bo doskonale wiedzą, że proponowane przez rząd rozwiązania doprowadzą do nieodwracalnych zmian zarówno w ich życiu, jak i życiu następnych pokoleń. Wiedzą, że recepty na zagrożenia stojące przed polskim systemem emerytalnym nie można poszukiwać w prostym, mechanicznym zabiegu podwyższenia wieku emerytalnego, ale przede wszystkim w rozwiązaniach zachęcających pracowników do przedłużenia aktywności zawodowej - przekonywał przewodniczący „S”.

Jego zdaniem wydłużenie wieku emerytalnego uprawniające do przejścia na emeryturę wymaga stworzenia warunków motywujących i dających szansę do kontynuacji aktywności zawodowej, m.in. warunków dla wzrostu dzietności, podnoszenie standardów i poziomu finansowania opieki medycznej, opieki pielęgnacyjnej dla osób starszych, wprowadzenie mechanizmów indywidualnej ścieżki zawodowej, podniesienie standardów organizacji i bezpieczeństwa pracy oraz funkcjonowania publicznych służb zatrudnienia.

Piotr Duda stwierdził, że w dyskusjach o podwyższeniu wieku emerytalnego padło wiele nieprawdziwych argumentów. Jednym z nich jest przekonywanie, że polski system emerytalny musi sprostać wyzwaniom wynikającym z procesu starzenia się społeczeństwa oraz wzrostu obciążenia systemu emerytalnego wypłatami świadczeń dla osób urodzonych w latach 1946-1959. Tymczasem te same argumenty pały przy okazji wprowadzania reformy z 1999. System kapitałowy miał być odporny na wpływ demografii, rynku pracy oraz naciski polityczne.

W obowiązującej obecnie formule zdefiniowanej składki wpisane są ekonomiczne zachęty do przedłużania momentu przejścia na emeryturę. *- Odsumienie w czasie decyzji o przejściu na emeryturę pozwala osiągnąć efekt w postaci znacznego przyrostu należnej emerytury w wyniku wydłużenia okresu opłacania składek oraz skrócenia statystycznego okresu pobierania świadczenia. Polacy wiedzą, że warto pracować*

dłużej, aby później pobierać wyższe świadczenia. Nie trzeba ich do tego zmuszać - mówił Duda.

Przewodniczący wytknął również politykom PO, że podczas kampanii wyborczej nie wspominali o podwyższeniu wieku emerytalnego. Niestety, jednocześnie konserwuje obecny niesprawiedliwy system zróżnicowania obciążeń składką ubezpieczonych, który powinien być podporządkowany zasadzie: równa składka od równego dochodu, niezależnie od źródła jego pochodzenia. *- Skuteczna polityka państwa zmierzająca do wyeliminowania tych patologii powinna przyczynić się do poprawy sytuacji finansowej funduszu emerytalnego, funduszu rentowego oraz Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia - przekonywał szef „S”.*

Duda przypomniał obecnemu na sali premierowi słowa powtarzane przez niego przed wyborami: *Nie wierzę, żeby wszyscy ludzie zbliżający się do siedemdziesięciu lat mogli pracować w swoich zawodach z równą wydajnością, jak robili to wcześniej. Trzeba znaleźć rozwiązanie elastyczne, miękkie, przede wszystkim dobre dla ludzi, zachęcające ich do dłuższej aktywności zawodowej, a w konsekwencji dobre dla równowagi demograficznej na rynku pracy.* Przedwyborcze wypowiedzi polityków, stojące w sprzeczności z obecną sytuacją, wywołały na sali duże emocje, również wśród członków rządu.

Przewodniczący odniósł się również do porozumienia zawartego między PO i PSL, stwierdzając, że gra w złego i dobrego policjanta obliczona na podnoszenie napięcia nie zmyli Polaków. *- Częstkowe emerytury oznaczają, albo pracować do śmierci, albo umrzeć z głodu - powiedział.* Na koniec Piotr Duda zaapelował do posłów o poparcie uchwały w sprawie referendum, które da szansę na ogólnokrajową dyskusję w sprawie wieku emerytalnego. *- Polacy zdecydują, które argumenty mają dla nich większą wagę. Cytuję słowa premiera Donalda Tuska „Zdajmy się na mądrość Polaków” - powiedział przewodniczący.*

PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

Ciąg dalszy ze str. II

Kielce w dniach 22-23 listopada 2012 roku zdecydowali członkowie Komisji Krajowej obradującej 21 marca w Kielcach. Organizatorem zjazdu będzie Komisja Krajowa i Region Świętokrzyski.

● (22.03.2012) Około 500 kobiet protestowało przed Centrum Partnerstwa Społecznego, gdzie odbyło się spotkanie Komisji Trójstronnej w sprawie rządowych planów podwyższenia wieku emerytalnego z udziałem premiera Donalda Tuska. Kobiety żądały od szefa rządu wycofania się z planów podwyższenia wieku emerytalnego i przeprowadzenia referendum w tej sprawie.

● (23.03.2012) 74 procent badanych przez CBOS Polaków popiera wniosek NSZZ „Solidarność” o przeprowadzenie referendum w kwestii podniesienia wieku emerytalnego. Przeciwni podniesieniu do 67 lat wieku emerytalnego mężczyzn jest 84 procent dorosłych Polaków (przy czym 64 procent zdecydowanie odrzuca tę propozycję). Przeciwnych podwyższeniu do 67 lat wieku emerytalnego kobiet jest aż 91 procent badanych (w tym 75 procent - zdecydowanie).

● (24.03.2012) Według CBOS w marcu 35 proc. ankietyowanych (wzrost o 13 punktów procentowych w stosunku do lutego) dobrze ocenia działalność NSZZ „Solidarność”, a 32 procent - źle (spadek o 2 punkty).

● (26.03.2012) Powstało emerytalne namiotowe miasteczko przed Kancelarią Rady Ministrów. Protest rozpoczął Region Gdański. W ten sposób NSZZ „Solidarność” oczekuje na zaplanowane na piątek głosowanie w sprawie wniosku dotyczącego referendum emerytalnego, pod którym podpisało się 2 mln Polaków. Pikiecie towarzyszą bębny, trąbki i gwizdki. Z protestującymi w miasteczku związkowcami spotkał się szef Komisji Krajowej Piotr Duda.

● (30.03.2012) Sejm odrzucił wniosek NSZZ „Solidarność” o referendum emerytalne. W głosowaniu w sprawie referendum 180 posłów było za, 233 przeciw i 42 wstrzymało się od głosu. Przeciwi opowiadali się posłowie PO i PSL. Za był PiS, Solidarna Polska i SLD. Ruch Palikota wstrzymał się od głosu.

● (03.04.2012) Oświatowa „Solidarność” powołała ogólnopolski sztab protestacyjny. Związkowcy domagają się zmiany kontrowersyjnej podstawy programowej oraz ujawnienia nazwisk autorów reformy programowej i rozliczenia kosztów jej wprowadzania.

- Konsekwencje tej wyjątkowo źle przygotowanej reformy poniosą uczniowie i ich rodzice. Obecny rząd wraz z kierownictwem MEN zniszczył dobrze działający system edukacji w Polsce, a teraz niszczy jakość pracy polskiej szkoły. Szczególnie niebezpieczne są ograniczenia treści języka polskiego i historii, których naturalną konsekwencją jest ograniczenie tożsamości narodowej młodych Polaków - uważa Ryszard Proksa, przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania.

Zdaniem związkowców pozbawienie absolwentów pierwszej klasy liceów ogólnokształcących dalszego kształcenia ogólnego na rzecz jednokierunkowego rozwoju może skutkować dla wielu z nich załamaniem dalszej kariery edukacyjnej. *- Zmiany te grożą infantyilizacją społeczeństwa i drastycznym ograniczeniem mobilności młodego pokolenia na krajowym i europejskim rynku pracy - dodaje Proksa.*

● (03.04.2012) Samozatrudnieni i osoby na umowach cywilnych mogą należeć do Związku, potwierdza Międzynarodowa Organizacja Pracy. Błędne przepisy uniemożliwiają przynależność do związków zawodowych osobom zatrudnionym inaczej niż na umowę o pracę, muszą być zmienione.

Po niespełna roku od przesłania przez „Solidarność” skargi, MOP zaleca polskiemu rządowi zmiany prawa, które umożliwią zrzeszenie się w związku zawodowym wszystkim osobom zatrudnionym, łącznie z osobami samozatrudnionymi oraz zatrudnionymi na podstawie umów cywilnoprawnych.

● (03.04.2012) Bezpieczeństwo w transporcie kolejowym powinno być priorytetem rządu - pod takim hasłem protestowały w Warszawie kolejarskie związki zawodowe. *- Wieloletnie zaniedbania w polskich kolejkach i oszczędzanie na sprawach bezpieczeństwa prowadzą do tego, że coraz częściej dochodzi do wypadków, w których giną ludzie - mówi Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność”.* Zdaniem związkowców bezpieczeństwo musi być priorytetem rządu, a nie tylko szeregowych kolejarzy. *- Jeśli rząd nie zajmie się bezpieczeństwem na kolei, to my się tym zajmujemy sami za pomocą strajku generalnego - zapowiada szef kolejarskiej „Solidarności”.*

● (10.03.2012) Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przygotowało wniosek do Krajowego Zjazdu Delegatów o nadanie pośmiertnie Lechowi Kaczyńskiemu tytułu - Zasłużony dla Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

● (11.04.2012) W urzędach pracy jest zarejestrowanych ponad 2,1 miliona bezrobotnych. To około 13,5 procent społeczeństwa. W Unii Europejskiej wskaźnik bezrobocia wynosi 10,2 procent. Oznacza to, że w UE liczba osób nie mających zatrudnienia sięga 24,5 miliona.

Kolejne rekordy bije liczba młodych ludzi pozostających bez pracy. Średnia stopa bezrobocia w Unii Europejskiej wynosi 22,5 procent, w samej strefie euro odrobinę mniej, bo 21,6 procent. W Polsce jest to aż 30 procent! Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w ostatnim raporcie o rynku pracy młodych prognozuje, że przynajmniej przez dwa lata nie ma co liczyć na odczuwalny spadek bezrobocia.